

Deklaracja wartości

załącznik do statutu

Fundacji Instytut Analiz Płci i Seksualności „Ona i On”

1. Wyznanie wiary

- Czcimy jedynego, wszechmogącego Boga, Stwórcę wszechświata, w trzech osobach: Ojca, Syna i Ducha Świętego.
- Przychodzimy do Niego jedynie poprzez Jezusa Chrystusa. Nasz Pan jest w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem. Zstąpił z nieba, żył bezgrzesznym życiem, dobrowolnie wydał się na śmierć jako okup za grzeszników, zmartwychwstał, króluje na wieki i powróci w chwale sądzić żywych i umarłych.
- Wyznajemy naszą grzeszność i niemoc, potępienie, potrzebę Bożej łaski, przebaczenia grzechów i przemiany życia. W tym wszystkim liczymy wyłącznie na pomoc Boga w Jezusie Chrystusie.
- Głosimy potrzebę nowego narodzenia z Boga, rozpoczynającego życie w posłuszeństwie i ufnej wierze Jezusowi Chrystusowi jako Panu i Zbawicielowi.
- Przyjmujemy wiarą dar usprawiedliwienia wszystkich grzechów mocą Jego śmierci oraz dar przemieniającej życie obecności Ducha Świętego.
- Polegamy w naszej wierze na Słowie Bożym, którym jest Pismo Święte. Dlatego traktujemy je z najwyższym szacunkiem, jako jedyny nieomylny drogowskaz i nakaz od Boga.
- Postrzegamy nasze życie jako czas służby, zapierania się siebie oraz uświęcającej przemiany w mocy Ducha przez naśladowanie Jezusa Chrystusa, które są koniecznymi owocami prawdziwej, żywej wiary.
- Poddajemy się działaniu Ducha, łączącego nas w widzialne ciało Chrystusowe. Są nim lokalne kościoły połączone w różne wyznania, głoszące wiernie Ewangelię, chrzczące w Imię Ojca, Syna i Ducha, zgromadzające się wokół Stołu Pańskiego oraz troszczące się o autentyczność wiary przez stosowanie dyscypliny.
- Ostrzegamy przed wiecznym potępieniem w piekle, które jest sprawiedliwym wyrokiem Bożym dla wszystkich, którzy nie przyjmują Ewangelii.
- Oczekujemy Nieba - nowej rzeczywistości, w której Bóg na wieki będzie nam Ojcem a my Jego ludem. Panie, przyjdź!

2. Wyznanie wartości

1. Bóg jest mądry i dobry. W Jego planie mieści się doskonałe spełnienie człowieka we wszystkich dziedzinach życia, docześnie i wiecznie. Jego konieczne wymagania i wezwania do korekty

wynikają z miłości do każdej osoby ludzkiej i społeczeństw, w poszanowaniu godności i wolności każdego człowieka. Stworzenie i pierwotne prawa nim rządzące są odzwierciedleniem piękna, mądrości, harmonii i doskonałej mądrości Boga. Upadek ludzkości w grzech wykrzywił i zniszczył ten stan, skupiając ludzi na sobie, oddzielając ich od poznania Boga i skazując na własne poszukiwania wartości, celów i zasad moralnych. Odkupienie w Jezusie Chrystusie jest Bożym sposobem naprawy tego zniszczonego przekleństwem świata. Szczera wiara i posłuszeństwo Zbawicielowi są mocą tej przemiany, tworząc rzeczywistość Królestwa Bożego w nas i pośród nas, teraz i na wieki.

2. Życie ludzkie jest od samego początku chronione przez Boga. Życie ludzkie zaczyna być "ludzkie" oraz zaczyna być "życiem" w chwili poczęcia. Wszelkie sposoby regulacji urodzin niszczące zapłodnioną ludzką komórkę oraz wszelkie sposoby uniemożliwiające jej stanie się dojrzałą istotą ludzką są grzechem. Grzechem jest również aborcja, eutanazja oraz samobójstwo.
3. Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę, aby wzajemnie dopełniali się, współdziałali i wnosili swoją unikalną wartość do społeczeństwa w atmosferze wzajemnego szacunku i zrozumienia. Kobiecość i męskość wyrażają obraz Boga, każde w innym zestawie Bożych atrybutów.
4. Płeć biologiczna powinna cieszyć się szczególną ochroną prawną i społeczną m.in. jako pożądany społecznie wyznacznik macierzyństwa i ojcostwa. Antagonizowanie płci jest moralnie i społecznie naganne. Tzw. płeć społeczno-kulturowa nie stanowi prymatu nad płcią biologiczną, ale raczej jej konieczne dopełnienie, w zgodzie z zasadami Boga.
5. Seksualność, intymność oraz płodność są darem i źródłem Bożego błogosławieństwa dla pary małżeńskiej, a zarazem częścią szerszego planu Bożego i realizacji szeroko pojętego dobra społecznego. Nie mogą być więc na gruncie społecznym traktowane jako ukierunkowane wyłącznie na zindywidualizowaną i doraźną przyjemność. W razie dysfunkcji w tej sferze należy zachęcać (ale nie zmuszać) do szukania etycznych oraz przede wszystkim naturalnych metod regulacji, jak najbardziej zbliżonych do Bożego oryginalnego planu stworzenia. Naganne jest wszelkie instrumentalne wykorzystanie płodności i seksualności np. w przemyśle pornograficznym, erotycznym, aborcyjnym czy w surogacji.
6. Małżeństwo heteroseksualne jako związek jednej biologicznej kobiety i jednego biologicznego mężczyzny, oparte na wierności, wzajemnej trosce o siebie, poświęceniu, sformalizowane przez przysięgę złożoną przed Bogiem i ludźmi jest jedyną formą realizowania ludzkiej seksualności

wskazaną przez Boga. Jest to także doniosła instytucja społeczna, która zawsze powinna być najbardziej uprzywilejowana i promowana przez społeczeństwo. Czystość przedmałżeńska i wierność małżeńska to wartości, których należy nauczać i oczekiwać od wyznawców Chrystusa. Współżycie seksualne poza małżeństwem jest grzechem i przynosi rozległe szkody psychiczne, społeczne, a nawet zdrowotne. Rozwody i powtórne małżeństwa są środkiem zaradzenia zaistniałemu złu, nigdy Bożym sposobem rozwiązywania problemów małżeńskich.

7. Rodzina naturalna oparta o wyżej zdefiniowane małżeństwo oraz zrodzone w nim, lub przysposobione dzieci jest podstawową i uprzywilejowaną komórką społeczną. Kościół i państwo powinny promować wyłącznie rodziny naturalne, nie odmawiając wsparcia innym członkom społeczeństwa stosownie do swoich możliwości.
8. Dzieci są darem Boga, doniosłym dobrem społecznym oraz gwarancją ciągłości społeczeństwa i jako takie podlegają szczególnie uprzywilejowanej ochronie prawnej i trosce o ich dobro. Najlepsze warunki do rozwoju dziecko ma zawsze w pełnej, szczęśliwej rodzinie biologicznej, co powinno być jasno artykułowane. Najważniejsza odpowiedzialność za zapewnienie bytu dzieciom oraz ich wychowanie i edukację w zgodzie z wyznawanymi wartościami należy do rodziców, a nie do państwa, które zawsze pełni rolę służebną i wspierającą wobec rodziny naturalnej. Państwo nie powinno ingerować w tkankę rodziny, o ile nie zachodzą dramatyczne i uzasadnione wyższą koniecznością okoliczności. Dysfunkcje rodziny naturalnej automatycznie jej nie dyskwalifikują, ale wymagają naprawczej edukacji i pomocy ze strony wspólnot kościelnych, różnych instytucji oraz państwa. Dzieci nie mogą zostać skierowane do adopcji do tzw. mniejszości seksualnych.
9. Dzieci powinny podlegać koniecznemu procesowi wychowania, które przygotowuje je do bycia dojrzałą osobą dorosłą, pełnienia ról społecznych oraz przekazuje dziedzictwo kulturowe. Wychowanie łączy w sobie równowagę miłości i wymagań, stawianych stosownie do okresu rozwojowego i indywidualnych możliwości dziecka, respektuje prawa dziecka, ale także nadrzędny autorytet rodziców. Brak wymagań, jak i brak miłości są w jednakowym stopniu szkodliwe i demoralizujące dla dziecka.
10. Wszelkie odstępstwa od wyżej wymienionych ideałów, w tym zaburzenia tożsamości płciowej, seksualnej, tzw. warianty orientacji seksualnej, czy dysfunkcje systemu rodzinnego powinny spotkać się z opartym na prawdzie współczuciem, szacunkiem i łaską, zwłaszcza jeśli dana osoba pragnie szczerze zmieniać swoje postępowanie lub szuka pomocy. Powinny jednak również spotykać się z adekwatną odpowiedzią w zakresie profilaktyki i edukacji. Równie ważne

jest jednocześnie stawianie społecznych wymagań, a w razie konieczności wyciągnięcie dopuszczonych prawem konsekwencji. Granicą tolerancji jest zawsze dobro drugiego człowieka i społeczeństwa. System prawny nie może w wymienionych powyżej obszarach faworyzować wyłącznie wyizolowanego dobra jednostki, jak i narzucać wyłącznie prawa społeczne oderwanego od praw moralnych. Należy nie ustawać w działaniu na rzecz nadziei dla osób, które pragną zmiany.

11. Moralność, uniwersalne prawa moralne wynikające z pierwotnego dzieła stworzenia oraz Dekalogu jak i działanie łaski w Jezusie Chrystusie stanowią ważny, choć ukryty fundament spójności i regulacji społeczeństwa i powinny znaleźć odzwierciedlenie w systemie prawnym. Brak praw moralnych, także w dziedzinie seksualności, płodności i rodziny doprowadza do stopniowej, bardzo groźnej dewastacji społeczeństwa i uniemożliwia w dłuższej perspektywie czasu wypełnianie przez niego właściwych mu funkcji. Tzw. różnorodność seksualna, choć jest dopuszczalna prawnie na gruncie prywatnym, nie może nigdy stanowić wyznaczników odpowiedzialnej polityki społecznej. Oparta na naturalnych etapach rozwoju dziecka edukacja, w tym edukacja seksualna, powinna odzwierciedlać pośrednio lub bezpośrednio wskazania Boże wynikające z Biblii.
12. Słuszne działania zapobiegające jakiegokolwiek przemocy, czy tzw. edukacja antydyskryminacyjna nie może być realizowana w oderwaniu od ogólnych praw moralnych i dobra społecznego, ale także pełnej i rzetelnej informacji w zakresie ryzyka związanego z danym stylem życia. Niedopuszczalne jest łączenie praw i działań dotyczących tzw. mniejszości seksualnych z tymi dotyczącymi np. różnych rodzajów niepełnosprawności. Grupy te są w znacznym stopniu nieporównywalne jeśli chodzi o możliwości i ograniczenia.
13. Przestrzeń publiczna jest chronionym dobrem wspólnym. Podawanie wyizolowanych i jednostronnych informacji, np. w mediach czy otwartej przestrzeni na temat zaburzeń tożsamości płciowej, seksualnej, lub tzw. wariantów orientacji seksualnej, seksualności czy płciowości oraz dysfunkcji systemu rodzinnego bez podawania informacji o ryzyku, formach pomocy i konsekwencjach związanych z takim stylem życia, skutkuje jego automatyczną promocją i jest niedopuszczalne i naganne, zwłaszcza gdy przekaz jest skierowany do dzieci i młodzieży.
14. Ostateczna diagnoza dysfunkcji w zakresie tożsamości płciowej, seksualnej, lub tzw. wariantów orientacji seksualnej, seksualności czy płciowości nie może być stawiana przed zakończeniem naturalnego procesu rozwojowego. Niedopuszczalne jest ponadto jakiegokolwiek ukierunkowanie dzieci, a zwłaszcza młodzieży w stronę takich dysfunkcji. Jednocześnie

adekwatna diagnoza nie jest patologizacją, ale platformą pomocy i wdrożenia skutecznej pomocy.

15. Metody i praktyki duchowe, jak np. modlitwa stanowią niezależne uzupełnienie dostępnych metod pomocy naturalnej i profesjonalnej. Każda jednostka ma prawo w terapii wybrać zarówno metody pomocy profesjonalnej, jak i duchowej.

16. Rzetelna prawda naukowa jest wartościowym źródłem informacji. Niezależność i obiektywizm nauki jest dobrem, które należy chronić, ale wskazywać także na konieczność samoograniczenia tam, gdzie działania naukowe są niemoralne i szkodliwe społecznie (np. w zakresie niektórych obszarów biotechnologii, czy szkodliwych eksperymentów psychologicznych). Prawda naukowa, jako rejestrowanie i rozumienie rzeczywistości („odpoznanawanie jak jest”) nigdy nie może automatycznie stać się normą społeczną („wskazywanie jak powinno być”) i nie może zastąpić prawa Bożego i etyki, która są wobec niej nadrzędne.